

Ks. dr hab. prof. US Grzegorz Wejman
Instytut Nauk Teologicznych
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego
71-459 Szczecin
u. Papieża Pawła VI nr 2
gwejman@knob.pl

Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej

ks. dr. Adama Kubasika

1. Ocena dorobku naukowego

Ks. dr Adam Kubasik w latach 1985-1991 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie, ukończone uzyskaniem stopnia magistra teologii w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu (PWT), na podstawie pracy pt. *Postawa biskupów Cerkwi greckokatolickiej wobec konfliktów polsko-ukraińskich w latach 1918-1945 w Galicji Wschodniej w świetle listów pasterskich metropolity Andrzeja Szeptyckiego i biskupa Hryhoryja Chomyszyna*. W dalszym procesie naukowym (1992-1995) na PWT uzyskał stopień licencjata z teologii w zakresie historii Kościoła, a w 1997 r. wieńcząc studia doktoranckie, uzyskał stopień doktora teologii, nadany uchwałą Rady Naukowej PWT na podstawie przygotowanej dysertacji doktorskiej pt. *Wizja narodu, państwa i Cerkwi ukraińskiej w wypowiedziach i działalności Metropolity Lwowskiego obrządku greckokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego (1865-1944)*.

W latach 2007-2018 pracował w wikariacie apostolskim Iquitos w Peru, gdzie był proboszczem parafii pw. św. Antoniego z Padwy. Po powrocie do kraju posługiwał duszpastersko w parafii pw. Bożego Ciała w Bytomiu-Miechowicach, a obecnie w Tarnowskich Górach.

Ks. dr Adam Kubasik pozostawał ciągle w przestrzeni badań naukowych i z wielką pomyślnością je rozwija. Weń wpisuje się przede wszystkim działalność pisarska Habilitanta, urzeczywistniona na łamach książek i artykułów w pracach zbiorowych i w czasopiśmie. Zaowocowała ona opublikowaniem: 3 monografii, 15 artykułów o charakterze naukowym (w tym 1 artykuł w pracy zbiorowej i 14 w czasopiśmie: „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, „Saeculum Christianum” [5 artykułów], „Studia Oecumenica”, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, „Nasza Przeszłość” [2 artykuły], „Świdnickie Studia Teologiczne”, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, „Łódzkie Studia Teologiczne” i „Forum Teologiczne”) oraz 6 artykułów recenzyjnych w czasopiśmie: „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” (5 artykułów) i „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. Tutaj należy zauważyć różnorodność czasopism, niektóre z nich są wysoko punktowane na ministerialnej liście czasopism naukowych, jak

choćby: „Saeculum Christianum”, „Forum Teologiczne”, „Studia Oecumenica” i „Wrocławski Przegląd Teologiczny”. Szkoda, że Autor nie podał liczby cytowań oraz nie wskazał osiągnięć naukowych na Indeksie Hirscha.

Omawiając dorobek naukowy Habilitanta, należy wymienić trzy kierunki jego naukowych badań.

Pierwszy – i na nim Autor w głównej mierze się koncentrował – dotyczy działalności metropolity lwowskiego Andrzeja Szeptyckiego. Tutaj Autor mocno wyeksponował badania dotyczące jego zaangażowania w życie polityczno-społeczne na rzecz narodu ukraińskiego oraz troskę duszpasterską o wiernych obrządku grekokatolickiego.

W tym pierwszym nurcie badawczym pojawił się szereg prac naukowych. Po opublikowaniu monografii, będącej rozszerzoną i poprawioną wersją doktoratu, pt. *Arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego wizja ukraińskiego narodu, państwa i Cerkwi*, (Lwów-Kraków 1999, ss. 207 + ilustracje), Autor przygotował kolejną nt. *Eklezjologia polityczna metropolity Andrzeja Szeptyckiego. Cerkiew grekokatolicka fundamentem niezawisłej Ukrainy*, (Lwów-Kraków 2016, ss. 270); w nich ukazał poglądy ks. arcybiskupa na temat narodu, państwa i Cerkwi, z których jasno wynika, że władca uważał, iż wszyscy biskupi i kapłani grekokatolicy są zobowiązani do aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym narodu, co więcej sam metropolita stanął na czele ruchu, którego celem była walka z Polską i Polakami o Galicję Wschodnią.

W kolejnych artykułach Autor zgłębiał ten problem jeszcze bardziej, np. w artykule pt. *Postawa metropolity Andrzeja Szeptyckiego wobec skomplikowanych stosunków polsko-ukraińskich w latach 1918-1944*, „Nasza Przeszość”, t. 129 (2018), s. 341-363, podkreślił, iż ks. arcybiskup mimo łagodnego początku w relacjach polsko-ukraińskich prowadził antypolską politykę; zaś w następnym: *Nieznana korespondencja metropolity J. Bilczewskiego z metropolitą A. Szeptyckim w latach 1918-1919. Rozważania na temat pokojowych zabiegów metropolitów lwowskich J. Bilczewskiego i A. Szeptyckiego w czasie konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1918-1919*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 20 (2000), s. 475-481, wskazał, że abp A. Szeptycki na korespondencje polskiego hierarchy nie podjął żadnych działań mających na celu przerwania brutalnej przemocy ukraińskiego wojska wobec polskiej ludności cywilnej; korespondencja ta stawia ukraińskiego hierarchę w negatywnym świetle, więc Ukraińcy ją pomijają. Autor wskazał też na troskę metropolity o dobre relacje z inteligencją ukraińską w artykule: *Relacje pomiędzy metropolitą Andrzejem Szeptyckim a ukraińską inteligencją*, „Saeculum Christiana”, t. XXV (2018), s. 312-326 oraz na jego odpowiedzialność za ukraińską emigrację w kolejnym artykule: *Troska metropolity Szeptyckiego o ukraińskich emigrantów w Ameryce Północnej i Południowej*, „Saeculum Christiana”, t. XXIII (2016), s. 250-262; np. dzięki staraniom ks. metropolity w 1912 r. został mianowany biskup ruski z jurysdykcją terytorialną i personalną na całą Kanadę oraz dzięki jego interwencji w 1914 r. w USA zostało ustanowione niezależne biskupstwo dla grekokatolików.

W drugim nurcie badawczym Autor ukazuje stronę religijno-duchową Cerkwi. Zwraca uwagę na nauczanie metropolity, jego zabiegi o zmianę obrządku na prawosławny, a także na wspólne z bp. Grzegorzem Chomyszynem inicjatywy duszpasterskie dotyczące m.in.: kapłaństwa, rodziny, życia zakonnego, inicjacji chrześcijańskiej, modlitwy, postu, jałmużny, pokuty i życia wiecznego. Należy w tym nurcie badawczym przywołać 9 artykułów naukowych: *Metropolita Andrzej Szeptycki*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 18 (1998), s. 409-423; *Nauczanie metropolity Andrzeja Szeptyckiego w świetle jego listów pasterskich*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 19 (1999), s. 389-398; *Przyczyny zmiany obrządku przez Romana Szeptyckiego przyszłego metropolity greckokatolickiego Andrzeja*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego (1998), 18, s. 249-255; *Działalność metropolity Szeptyckiego na rzecz zjednoczenia Cerkwi*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, XXV (2016), nr 2, s. 185-202; *Problematyka kapłaństwa i rodziny w nauczaniu metropolity Andrzeja Szeptyckiego*, w: *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa, t. 5: Miejsce i rola Kościoła greckokatolickiego w Kościele powszechnym*, Przemyśl 2000, red. S. Stępień, s. 103-114; *Ideal życia zakonnego według metropolity Andrzeja Szeptyckiego*, „Saeculum Christiana”, 9 (2002), nr 1, s. 127-142; *Życie wieczne z Bogiem jako sens istnienia człowieka w nauczaniu metropolity Andrzeja Szeptyckiego i bp. Hryhoryja Chomyszyna*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, XVI (2017), nr 1 (30), s. 146-171; *Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej w Cerkwi greckokatolickiej w świetle nauczania metropolity Szeptyckiego i biskupa Chomyszyna*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 27 (2018), 4, s. 219-233; *Modlitwa, post i jałmużna jako uczynki otwierające drogę do pokuty w nauczaniu metropolity Andrzeja Szeptyckiego, biskupa Chomyszyna i biskupa Josařata Kocyłowskiego*, „Forum Teologiczne”, XXI (2020), s. 263-279.

Bardzo cennym jest kierunek badań dotyczący bp. Grzegorza Chomyszyna, który będzie rozwinięty w rozprawie habilitacyjnej. Tutaj Autor wypuklił postawę biskupa stanisławowskiego wobec ukraińskiego patriotyzmu, a także wskazał na jego wysiłki na rzecz latynizacji Cerkwi greckokatolickiej w artykułach: *Postawa biskupa Hryhoryja Chomyszyna wobec ukraińskiego nacjonalizmu*, „Saeculum Christiana”, 11 (2004), nr 1, s. 112-126 i *Działalność biskupa Hryhoryja Chomyszyna na rzecz latynizacji Cerkwi greckokatolickiej*, „Saeculum Christiana”, 16 (2016), s. 201-216.

Trzeci kierunek stanowi niejako fundament do powyższych badań. Tutaj też można zauważyć dwa nurty. Pierwszy obejmuje sytuację samoświadomości wiernych Cerkwi greckokatolickiej, która do połowy XIX w. była neutralna narodowo; inteligencja i księża używali języka polskiego i uważali się za Polaków, zaś za czasów monarchii habsburskiej sytuacja zaczęła się zmieniać, bowiem wówczas wymyślono wychowanie odrębnego kleru ruskiego: *Kształtowanie się świadomości ukraińskiego duchowieństwa greckokatolickiego w Galicji Wschodniej w XIX i XX w.*, „Nasza Przeszłość”, t. 126 (2016), s. 89-110, a także podkreśla martyrologię Cerkwi greckokatolickiej podczas agresji Niemiec hitlerowskich i ZSRR, kiedy to Sowietci doprowadzili w 1946 r. do jej likwidacji: *Martyrologia Cerkwi greckokatolickiej podczas bolszewickiej okupacji Małopolski*

Wschodniej w latach 1939-1946, „Świdnickie Studia Teologiczne”, XIII (2016), nr 2, s. 105-118, oraz uwypukla rolę kardynała Josyfa Slipyja (18 lat spędził na syberyjskich katorgach) na rzecz zjednoczenia Cerkwi: *Cerkiew unicka na Ukrainie na rozdrożu między okupacją niemiecką i ZSRR (1942-1976) w listach pasterskich kardynała Josyfa Slipyja*, „Saeculum Christianum”, 14 (2007), nr 2, s. 238-254.

Drugi nurt dotyczy spraw typowo politycznych i obejmuje zagadnienia: Ukraińskiej Powstańczej Armii, gdzie Autor wyraźnie podkreśla jej zbrodniczy charakter: *Ukraińska Powstańcza Armia (UPA). Uwagi na marginesie książki: R. Drozda, Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty-Struktury*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 19 (1999), s. 399-415; Dywizji SS-Galizien, gdzie Autor wskazuje na niezrozumiałe poparcie dla niej ze strony metropolity Szeptyckiego i części duchowieństwa greckokatolickiego: E. Prus, *SS-Galizien. Patrioci czy zbrodniarze?*, Wrocław 2001, [recenzja], „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 22 (2000), s. 374-381 i polskiej samoobrony, gdzie Autor wskazuje na Oddziały Polskiej Samoobrony, z najważniejszym jej punktem we wsi Przebraże na Wołyniu, w której schronienie znalazło 25 tys. ludzi: S. Jastrzębski, *Kresy Wschodnie we krwi. Rzecz o polskiej samoobronie*, Wrocław, 2001, [recenzja], „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, t. 36/1 (2003), s. 286-289.

W tej prezentacji naukowej wyraźnie widać kolejne ważne etapy w rozwoju naukowym Habilitanta. Należy podkreślić wielką determinację Autora w odkrywaniu prawdy, nieraz bardzo bolesnej, w relacjach polsko-ukraińskich oraz ukazywaniu w niej wielkiej roli abp. Andrzeja Szeptyckiego, a przede wszystkim bp. Grzegorz Chomyszyna. Widać, że Autor z wielkim znanstwem i pasją naukowca porusza się w tych tematach.

Nadto Autor popularyzował naukę poprzez wygłaszanie gościnnie wykładów w Wyższym Seminarium Duchownym w diecezji Guayaquil w Ekwadorze oraz prelekcji dla Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Bytomiu, Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” i w wielu parafiach diecezji.

Swoją wiedzę dzielił się również ze studentami, prowadząc dla nich zajęcia dydaktyczne. W latach 2007-2014 był wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym Wikariatu Apostolskiego Iquitos w Peru, gdzie wykładał historię powszechną i Kościoła oraz pracował w proseminarium wikariatu Iquitos, gdzie przygotowywał intelektualnie i duchowo kandydatów do podjęcia studiów w Wyższym Seminarium Duchownym. W 2018 r. uczył też w Wyższym Seminarium Duchownym diecezji Huancavelica w Peru. Nadto współpracował z państwem peruwiańskim w tworzeniu szkół – zawodowej i średniej, które funkcjonowały w parafii pw. św. Antoniego z Padwy, w której był proboszczem; był tzw. promotorem, czyli przełożonym tej instytucji.

Przyglądając się zatem tejże prezentacji dorobku naukowego, należy stwierdzić, że Habilitant posiada szerokie zainteresowania, jak również wytrawny warsztat naukowy, co wyraźnie widać w kolejnych publikacjach charakteryzujących się głębią badawczą, a nadto zasięgiem zainteresowań.

Autor obejmuje trzy ważne nurty badawcze, wynikające z przeszłości Cerkwi greckokatolickiej w Małopolsce Wschodniej.

Zatem przeprowadzona charakterystyka dorobku naukowego ks. dr. Adama Kubasika upoważnia do wyrażenia przeświadczenia o jego wielkiej wartości. Jest ona zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym doniosła.

2. Metodologiczna wartość rozprawy habilitacyjnej

Rozprawa habilitacyjna: *Ukraiński prorok. Społeczno-polityczna i religijna działalność biskupa Grzegorza Chomyszyna (1867-1945). Troska o wieczne i doczesne dobro narodu ukraińskiego*, wydana przez Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu (Wrocław 2020, ss. 240), jest poświęcona nowemu problemowi w poszukiwaniach naukowych ks. dr. Adama Kubasika. Rozprawa, która składa się: ze wstępu, 3 rozdziałów, zakończenia, biogramów, bibliografii i indeksu osób, w sposób logiczny ukazuje proces postępowania badawczego. We wstępie Autor zawarł najważniejsze elementy dla owocności badań: precyzyjnie określony cel (s. 9-12), stan zachowanych źródeł (s. 12-15) oraz konstrukcję (s. 15-16). Niestety zabrakło prezentacji dotychczasowych badań i metody pracy.

We wstępie Autor uzasadnił oryginalność podjętego w rozprawie problemu. Jest nim studium o człowieku niezwykłym, greckokatolickim biskupie Stanisławowa Grzegorz Chomyszynie, który potrafił pogodzić patriotyzm i miłość do swojego narodu z szacunkiem do innych narodów oraz nigdy nie zapomniał, że jego najważniejszym zadaniem jest głoszenie Ewangelii i prowadzenie ludzi do wiecznego zbawienia (s. 11-12). Autor, niestety, nie podał metody badań naukowych, ale z analizy pracy wyraźnie widać, iż odwoływał się do metody analityczno-syntetycznej.

Podjęcie tego zagadnienia jest niewątpliwie oryginalne, nawet więcej – pionierskie, gdyż tego tematu jeszcze nikt tak szczegółowo i dogłębnie nie opracował. Autor przygotował bardzo dobrą monografię, opartą na gruntownej kwerendzie archiwalnej w różnych archiwach, a szczególnie tych, które dotąd były nieznane szerszemu gronu badaczy (s. 12-15) i to ona stanowi główny *corpus* do analiz i syntetycznego podsumowania – i to należy do walorów, tejsze bardzo cennej rozprawy. Składa się ona ze źródeł archiwalnych – 2 archiwów (Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Centralnego Państwowego archiwum Historycznego we Lwowie), zbiorów dokumentów (13 pozycji) i tekstów źródłowych: Pism Chomyszyna (26 pozycji) i Innych dokumentów (64 pozycje), nadto Autor skorzystał z 119 publikacji – wiele w języku ukraińskim.

Należy tutaj także mocno podkreślić bardzo czytelny język, dobrze ustawione przypisy, odwołujące się do źródeł archiwalnych proveniencji ukraińskiej, ale przede wszystkim duże znanstwo badawcze Autora w wydobywaniu na światło dzienne tej świetlanej postaci, jaką jest bp G. Chomyszyn – to wszystko daje przejrzystość oraz wprowadza czytelnika w „serce” rozprawy naukowej. Cenne byłoby streszczenie rozprawy w języku kongresowym.

3. Merytoryczna wartość rozprawy habilitacyjnej

Czasy w których żył i działał bp Grzegorz Chomyszyn naznaczone były konfliktem polsko-ukraińskim dotyczącym głównie przynależności Małopolski (Galicji) Wschodniej, którą zamieszkujący tam Ukraińcy uważali za swoje własne terytorium. Polacy natomiast uważali ją za etniczne terytorium narodu polskiego.

Bp G. Chomyszyn pochodził z tej ziemi. Urodził się w Galicji Wschodniej w małej wiosce Hadyńkowce. Wyższe Seminarium Duchowne skończył we Lwowie. Po studiach specjalistycznych w Wiedniu – uwieńczonych obroną pracy doktorskiej – wrócił do Lwowa i tutaj pracował jako rektor seminarium duchownego, a potem od 19 czerwca 1904 r. – od konsekracji biskupiej, związany został z diecezją stanisławowską – jako jej pasterz. Znając doskonale realia religijne, społeczne i polityczne tych ziem, potrafił zawsze stawać po stronie prawdy. Przyszło mu posługiwać w okresie dwóch wojen światowych i w okresie powojennym – kiedy to w latach 1918-1919, podczas wojny polsko-ukraińskiej o Galicję Wschodnią – ukraińskie wojsko stosowało barbarzyńskie metody wobec Polaków i w 1943 r., kiedy doszło do rzezi na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej – bp Chomyszyn skrytykował postawę Ukraińców oraz fałsz bolszewizmu – kiedy toczyły się zabiegi o Cerkiew greckokatolicką, by weszła w skład prawosławia – biskup stanisławowski był temu przeciwny, nawet wbrew postawie abp. A. Szeptyckiego. Niestety, po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną – 27 lipca 1944 r. – rozpoczęła się likwidacja Cerkwi greckokatolickiej, w wyniku czego 11 kwietnia 1945 r. wszyscy biskupi greckokatolicki zostali aresztowani. Biskup G. Chomyszyn został poddany długotrwałemu i uciążliwemu śledztwu – oskarżony o współpracę z Niemcami i działalność na szkodę ZSRR, co nie miało żadnych merytorycznych podstaw – nadto przetrzymywany w okropnych warunkach, w przepełnionej celi oraz traktowany jako pospolity bandyta. Niedożywiony zmarł 28 grudnia 1945 r.; do końca zachowując spokój ducha i trwając nieustannie na modlitwie.

Bp Chomyszyn będąc wielkim patriotą dla Ukraińców, swym sercem kapłańskim ogarniał wszystkich ludzi. Pozostał niezłomnym kapłanem. 27 lipca 2001 r. został beatyfikowany we Lwowie przez papieża Jana Pawła II, a 23 marca 2017 r. został uczczony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z okazji jego 150. rocznicy urodzin.

Dlatego należy się uznanie dla Autora, za podjęcie niniejszego tematu – za ukazanie sylwetki tak odważnego, mądrego i nieprzejednanego w sprawach Bożych biskupa – błogosławionego Kościoła. Autor w sposób jasny przeprowadza czytelnika przez proces zmagania biskupa stanisławowskiego o pojednanie polsko-ukraińskie oparte na historycznym i duchowym dziedzictwie wspólnoty obu narodów, a także ukazuje jego troskę o latynizację Cerkwi greckokatolickiej. Należy to mocno podkreślić, iż dotychczas nie było tak gruntownych badań historycznych poświęconych bp. Grzegorzowi Chomyszynowi – stąd jej wartość staje się wyjątkowa.

Prezentowana publikacja składa się z trzech rozdziałów uszeregowanych w sposób **chronologiczno-problemowy** i przez to jest przejrzysta w swym odbiorze.

Pierwszy rozdział rozprawy dotyczy sytuacji społeczno-politycznej i religijnej w Galicji (Małopolsce) Wschodniej w czasach posługi bp. Grzegorza Chomyszyna (ss. 17-49). Na wstępie, w pierwszym punkcie niniejszego rozdziału, Autor daje krótką historię powstania diecezji stanisławowskiej, w której w 1938 r. w 20 dekanatach oraz 421 parafiach posługiwało ponad 550 kapłanów.

Następnie, w 2 punkcie tegoż rozdziału, prezentuje przegląd prasy ukraińskiej, zaznaczając przy tym, że ukraińskie czasopisma, z małymi wyjątkami, cechował obcy i wrogi wierze i religii duch; uzmysławiał, że według wskazówek Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu) i masońskich łóż, wrogowie Cerkwi wydawali około 20 antyreligijnych czasopism z bolszewicką propagandą, stąd też podkreślał, że najlepszym sposobem przeciwdziałania złej prasie jest stworzenie dobrej katolickiej prasy. Odwoływał się tutaj do papieża Piusa X: „daremnie buduje się kościoły i szkoły, kiedy nie ma dobrej prasy, ponieważ zła prasa niszczy największe nawet materialne budowle” (s. 28). W trzecim punkcie tegoż rozdziału Autor w skrótovej prezentacji opisuje powstanie państwa ukraińskiego: począwszy od chrztu Rusi w 988 r., poprzez Ruś Kijowską do buntu Bohdana Chmielnickiego i dalej od czasów monarchii habsburskiej do powstania Ukraińskiej Republiki Ludowej (1918-1921) oraz omawia zabiegi dotyczące powstania Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (1918-1923), a następnie sytuacji Ukraińców w II Rzeczypospolitej, podczas okupacji sowieckiej (1939-1941), okupacji niemieckiej (1941-1944) i ponownej okupacji sowieckiej, aż do wcielenia jej do ZSRR.

W drugim rozdziale Autor ukazuje działalność bp. Grzegorza Chomyszyna na rzecz powstania i rozwoju narodu i państwa ukraińskiego (ss. 51-120). Habilitant ukazuje to zagadnienie w perspektywie czterech podpunktów. Wychodząc, w pierwszym punkcie, od zasady istnienia państwa i narodu, wg wizji biskupa stanisławowskiego, opartego na prawie Bożym – „Miłość do swego narodu bp Chomyszyn uznał za jeden z najważniejszych obowiązków człowieka wynikających z prawa Bożego” (s. 71) – wskazuje na konieczność przestrzegania przez naród zasad moralnych, nierozzerwalności małżeństwa, troski o wychowanie młodzieży, prawa do własności i trzeźwości. Taka wizja państwa i narodu bp. Chomyszyna była sprzeczna z ukraińskim nacjonalizmem: „Ukraina ponad wszystko” (s. 73). Co Autor podkreślił w drugim punkcie. Stąd też biskup protestował przeciw wszelkim próbom wykorzystywania Cerkwi do spraw politycznych. Z dystansem odnosił się też do organizacji nacjonalistycznych: Ukraińskiej Wojskowej Organizacji (UWO), Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Poza tym w listopadzie 1943 r., zwrócił się do abp. Andrzeja Szeptyckiego z prośbą, by greckokatolicki episkopat metropolii halicko-lwowskiej wydał list pasterski, aby powstrzymać tragiczne wydarzenia rzezi cywilnej ludności polskiej podczas rzezi Wołyńskiej; niestety metropolita nie podjął żadnych kroków (s. 81-82).

W trzecim punkcie Autor ukazuje stosunek bp. Chomyszyna do Polski i Polaków. Władyka ubolewał nad tragedią nienawiści pomiędzy Ukraińcami i Polakami. Ból sprawiali mu ci kapłani, którzy gotowi byli podporządkować interesy Cerkwi interesom narodu, szkodząc w ten sposób nie tylko Cerkwi, ale i narodowi. Jak zauważa Autor, nie miał jednakże racji biskup stanisławowski,

wyrażając opinię, że Polacy nienawidzili Ukraińców i byli przeciwni powstaniu państwa ukraińskiego. Autor podkreśla dobre relacje bp. Chomyszyna z abp. Józefem Sebastianem Bilczewskim, które wynikały m.in. z tego, że władca popierał ruch zw. uniatyzem, opowiadał się za współpracą z Polakami oraz dążył do odrodzenia Cerkwi poprzez zapożyczenie niektórych nabożeństw z obrządku łacińskiego.

W czwartym punkcie tegoż rozdziału Autor ukazuje postawę bp. Chomyszyna wobec ZSRR i hitlerowskich Niemiec. Po pierwszym zajęciu Galicji Wschodniej przez bolszewików, władca będąc przeciwny takiej sytuacji, znalazł się w ogniu ataku na jego osobę – bolszewicy uznali, że stał na czele kontrrewolucyjnej grupy – i chcieli go otruć. Powtórne wkroczenie Armii Czerwonej (1944) do Galicji Wschodniej wiązało się z likwidacją Cerkwi grekokatolickiej. W przypadku hitlerowskich Niemiec władca zajął przychylnie stanowisko wobec nich wg zasady, że każdej władzy należy słuchać. Taka postawa podyktowana była m.in. tym, iż spodziewał się on w oparciu o nich zbudować niepodległą Ukrainę; ulegając złudzeniu – 2 lipca 1941 r. – w liście pasterskim pobłogosławił niepodległe ukraińskie państwo. Jedno jest pewne, że nie pomagał w formowaniu dywizji „SS Galizien”.

W ostatnim rozdziale Autor ukazuje bp. Chomyszyna zaangażowanego w prowadzenie wiernych ku wiecznemu zbawieniu – jako ostatecznemu celowi życia człowieka (ss. 121-197). W pierwszym punkcie tegoż rozdziału Autor wskazuje na nauczanie biskupa stanisławowskiego o istocie królestwa Bożego. W jego świetle z niepokojem dostrzegał niebezpieczeństwo utraty wiary w narodzie ukraińskim. Stąd też władca wzywał wiernych do czynów miłosierdzia i jałmużny, zachęcał do życia w łasce uświęcającej, trwania na modlitwie i kierowania się prawem Bożym. Podkreślał, że jeśli Ukraińcy chcą przetrwać i liczyć na Boże miłosierdzie, muszą rozpocząć pokutę.

W drugim punkcie Autor wskazuje, że biskup stanisławowski w dziele odnowy narodu ukraińskiego widział wielką rolę Cerkwi, którą postrzegał jako Oblubienicę Chrystusa i Mistyczne Ciało Chrystusa. Ubolewał, że u grekokatolików wyrobiło się „salonowe” chrześcijaństwo. Dlatego przestrzegał, aby Cerkiew nie była widziana jako instytucja konserwatywno-postępowa, gdyż z jednej strony prowadzi to do duchowego upadku narodu ukraińskiego, a z drugiej – do traktowania Cerkwi jako niepotrzebnej. Nadto przestrzegał wiernych, aby trwali przy Cerkwi, gdyż jeśli zerwą z nią więzi, zostaną poddani pod szatański bolszewizm. Również przestrzegał przed sektami, głównie: anabaptystami, metodystami, a także różnego rodzaju sektami biblijnymi. Ale też wskazywał na pozytywną stronę, ucząc że Cerkiew zbudowana jest na granitowej skale, na św. Piotrze, który otrzymał władzę od Jezusa Chrystusa i przez to jest suwerenem, niezależnym od żadnej świeckiej władzy. I właśnie w tym – jak zaznaczał – Cerkiew różni się od wszystkich fałszywych cerkwi i różnych sekt, które niewolniczo oddają się na usługi władzy świeckiej. Zatem w jego sercu zrodziła się wielka potrzeba latynizacji obrządku grekokatolickiego. Przejawiała się ona m.in. w: kulcie eucharystycznym – adoracji Świętej Hostii, publicznym świętowaniu uroczystości Bożego Ciała i praktykowaniu nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa; kulcie świętych – władca uważał,

że grekokatolicy powinni przyjąć do swego obrządku przynajmniej największych świętych kanonizowanych w Kościele katolickim, którzy swoimi cnotami i heroicznymi czynami wprawiają w podziw cały świat; przyjęciu kalendarza gregoriańskiego – uważał, że trwając przy kalendarzu juliańskim Cerkiew dużo traci, gdyż do świąt katolickich przywiązane są różne odpusty, z których grekokatolicy nie mogą skorzystać, a nadto Cerkiew uwalnia się od powiązania z Rosją, która trwa przy kalendarzu juliańskim. Biskup Chomyszyn, zabiegając o odnowę życia cerkiewnego i religijnego, uważał, że musi się ona zacząć od duchowieństwa, z biskupem na czele, i wówczas Cerkiew uzyska należyty autorytet i prawo do swobodnej działalności.

W trzecim punkcie czwartego rozdziału Autor ukazał negatywny stosunek władzy do obrządku bizantyjsko-rosyjskiego. Uważał on, że cechą bizantyzmu – charakteryzującego się zespołem cech właściwych dla kultury, sposobu życia i obyczajów cesarstwa bizantyjskiego – jest cesaropapizm. W swoim nauczaniu wskazywał na to, że to właśnie w orientalizmie tkwi przyczyna tego, iż Ukraińcy przywiązują zbyt dużą wagę do formy, a nie zwracają uwagi na treść. Dlatego też bizantyzm nazywał „grobem pobielanym” (s. 156). Jak zauważył, do pełnego jego rozkwitu doszło w Rosji, stąd Cerkiew w Rosji nie ma żadnej możliwości swobodnych ruchów. Stąd też widział zagrożenie ze strony schizmy i przestrzegał przed niebezpieczeństwem ze strony prawosławnych agitatorów. Był zatem krytyczny wobec Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej – założonej przez Dyrektoriat Ukraińskiej Republiki Ludowej z Szymonem Petrułą na czele.

Zwracał też uwagę na nieścisłości w obrządku grekokatolickim. Z przykrością podkreślał, że Ukraińcy częściej modlą się w intencji władzy świeckiej – imperatora niż papieża. Postulował też, aby słowo „prawosławny” zastąpić pojęciem „prawowierny”, gdyż to pierwsze słowo związane jest ze schizmatykami, i przez to często Cerkiew grekokatolicką łączy ze schizmatykami, co nie jest prawdą. Miał też krytyczny stosunek do neounii. Uważał, iż obowiązek wprowadzony przez łacińskich biskupów ma bizantyjskiego ducha, który przynosi wielkie szkody dla cerkiewnej jedności. Stanisławowski hierarcha napominał, że nawracanie prawosławnych nie może odbywać się kosztem katolickiej wiary. Czym innym jest szacunek do schizmatyków, czy innowierców, a czym inny brak głoszenia prawdziwej wiary tam, gdzie domaga się tego prawo Boże. Należy odrzucić wszystko to, co zostało sfalszowane przez schizmatyków. W przeciwnym razie grekokatolicy nie tylko nie nawrócą prawosławnych, lecz sami utracą wiarę.

W czwartym punkcie tegoż rozdziału Autor podkreślał zabiegi władzy o godne życie kapłanów wg ich stanu. Jak zaznaczał, kapłan powinien być sługą Chrystusa i zarządcą tajemnic Boga. Ubolewał, że kapłani nie zajmowali się katechizacją i zaniedbywali głoszenie słowa Bożego, że gorszące jest ich życie i obyczaje, że są obojętni na sprawy Boże, a ich dusze zmateralizowane i pełne egoizmu. Uważał też, że żonaty kler nie jest w stanie dobrze wypełnić swoje obowiązki. Chociaż wszyscy biskupi metropolii pragnęli wprowadzić celibat, to jednak tylko bp Chomyszyn uczynił to dla w swojej diecezji w 1921 r.

W kolejnym punkcie Autor wskazał na troskę biskupa o ważność życia zakonnego. Radował się, że liczba zakonów znacznie wzrosła i wynosiła 8 męskich monasterów (1937 r.) oraz 34 monastery żeńskie (1935 r.). W szóstym punkcie ostatniego rozdziału Autor uwypuklił troskę bp. Chomyszyna o godne przeżywanie Eucharystii, która jest źródłem życia wiecznego. Dlatego w diecezji wprowadził uroczystość Najświętszej Eucharystii, obchodzoną publicznie w dziewiąty czwartek po Wielkanocy. Na tym polu widać wyraźną różnicę z abp. A. Szeptyckim, który liturgię Cerkwi greckokatolickiej dostosował do prawosławnej.

W pracy pojawiły się drobne pomyłki:

- na s. 21 Autor podaje, że bp G. Chomyszyn osobiście przeprowadził sto tygodniowych misji parafialnych, ale na s. 200 – pisze, że przeprowadził sto dwutygodniowych misji parafialnych;
- na s. 79 Autor podaje, że w rzezi wołyńskiej zginęło 40 tys. Polaków; a dalej stwierdza, iż w Małopolsce Wschodniej zginęło 240 tys. osób (podobnie na s. 199). Jednakże dzisiaj historycy szacują ową liczbę rzezi na 50-60 tys. osób, a wszystkich ofiar od 100 do 130 tys. Polaków: W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, Wydawnictwo „von Borowiecky”, t. 1, Warszawa 2000; E. Siemaszko, *Bilans zbrodni*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” (2010), nr 7-8 oraz R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.

Zauważone uchybienia w żaden sposób nie osłabiają wielkiej wartości recenzowanej rozprawy naukowej.

Autor bardzo jasno pokazał i pozytywnie zweryfikował główną hipotezę badawczą, wskazując na niezłomność postawy bp. G. Chomyszyna. Jak zaznacza Autor, choć od śmierci biskupa minęło kilkadziesiąt lat, to jednak jego przesłanie nie straciło na aktualności. Błogosławiony męczennik również i dzisiaj wzywa naród ukraiński i polski do pojednania i życia w braterskiej jedności. Zachęca, by obydwie narody kroczyły ścieżkami niezawodnej wiary. Bolała go nienawiść dzieląca Polaków i Ukraińców. Przestrzegał, że przez ciągle nieporozumienie Polacy i Ukraińcy utracą wolność – i niestety tak się stało, obydwie narody znalazły się pod sowiecką okupacją. O jego przyjaznym nastawieniu do Polaków świadczy list generała Stefana „Grotę” Roweckiego do generała Władysława Sikorskiego, w którym dowódca Armii Krajowej informował wodza naczelnego, iż biskup był jedyną ukraińską osobistością szczerze dążącą do ugody z Polakami. Władysław uważał, że Ukraińcy powinni być lojalni wobec państwa polskiego, dzięki czemu będą mogli domagać się praw, które są potrzebne do prawidłowego rozwoju narodowego. Potępiał metody ukraińskich szowinistów, przy pomocy których dążyli do budowania niezależnej Ukrainy. Obawy ks. biskupa nie były bezpodstawne – o czym świadczy rzeź wołyńska. Prosił metropolitę, by biskupi metropolii halicko-lwowskiej wydali list pasterski w celu powstrzymania okrutnej rzezi – ale metropolita nie podjął żadnych kroków. Władysław był przeciwny zbytniemu zbliżaniu się abp. Szeptyckiego do prawosławia. Ostrej krytyce poddawał bolszewizm – czego komuniści nigdy mu nie wybaczyli.

Na płaszczyźnie swojej diecezji dążył do latynizacji obrządku greckokatolickiego – poprzez celibat kapłanów, kalendarz gregoriański oraz propagowanie nabożeństw katolickich i świętych. Bp

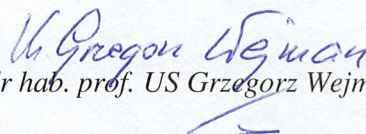
Chomyszyn ostrej krytyce poddał cywilizację bizantyjską. Uważał, że przyjęcie wiary z Bizancjum uniemożliwiło zrodzenie prawdziwego życia duchowego Ukraińców. Według niego, wiara przyjęta z Konstantynopola była pozbawiona swej twórczej siły. Z tego powodu, mimo przyjęcia chrztu, w duszy narodu ukraińskiego pozostały tradycje pogańskie.

Reasumując, należy stwierdzić, że rozprawa habilitacyjna ks. dr. Adama Kubasika posiada liczne mocne strony, do których należy zaliczyć: obiektywizm i wielką wnikliwość w podejściu do materiału źródłowego, poprawną strukturę rozprawy, odznaczającą się właściwą sekwencją w rozlokowaniu rozdziałów, czytelny język oraz odwagę w stawianiu nowych kwestii i całościowe ich rozwiązywanie. Należy się wielkie uznanie dla Habilitanta, za podjęcie niniejszego tematu i dobre zaprezentowanie go, tym bardziej, iż jest on niełatwy, gdyż niełatwo było o źródła z tego okresu, szczególnie z proveniencji ukraińskiej. Ta determinacja spowodowała, iż w historiografii polskiej doczekaliśmy się pierwszej, tak obszernej i tak wyczerpującej monografii dotyczącej życia i działalności bp. Grzegorz Chomyszyna – Ukraińskiego Proroka.

4. Wnioski końcowe

Biorąc pod uwagę charakter i jakość, zarówno rozprawy habilitacyjnej, jak również innych publikacji i działań składających się na dorobek naukowy ks. dr. Adama Kubasika, stwierdzam, że przedstawiony do oceny dorobek spełnia wymagania stawiane przez Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, z dnia 14 marca 2003 r.

Zatem, występuję do Rady Naukowej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu z wnioskiem o dopuszczenie do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego. Ów wniosek uzasadniam całością jego dorobku naukowego. Do zalet tego dorobku należy troska o rzetelne uprawnianie dyscypliny historycznej. Autor bardzo odważnie podejmuje nowe wyzwania badawcze i w oparciu o bogatą bazę źródłową, w dużej mierze obcojęzyczną, często trudno dostępną, odsłania prawdę o dziejach Cerkwi greckokatolickiej w Małopolsce Wschodniej – a przede wszystkim działalności w niej niezłomnego bp. Grzegorz Chomyszyna, obywatela II Rzeczypospolitej Polskiej, męczennika reżimu komunistycznego, nieustającego orędownika pojednania polsko-ukraińskiego i Ukraińskiego Proroka, czego w szczególny sposób dotyczy bardzo cenna dla historiografii polskiej rozprawa habilitacyjna.


Ks. dr hab. prof. US Grzegorz Wejman